

Gniezno, dnia 5 lutego 2021 r.
L.dz. 209/2021/P

Drodzy Siostry i Bracia!

W najbliższy czwartek 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, przeżywać będziemy XXIX Światowy Dzień Chorego. Ojciec Święty Franciszek w orędziu na ten dzień, rozważając fragment Ewangelii wg. św. Mateusza napisał m.in.: *wobec sytuacji potrzeby brata i siostry, Jezus przedstawia wzór zachowania całkowicie przeciwny obtudzie. Proponuje, by zatrzymać się, wystuchać, nawiązać bezpośrednią i osobistą relację z drugim człowiekiem, poczuć dla niego czy dla niej empatię i wzruszenie, zaangażować się w jego cierpienie do tego stopnia, by zatroszczyć się o niego w postudze.* Dziś, gdy nadal zmagamy się z pandemią, gdy od wielu miesięcy doświadczamy jej bolesnych i tragicznych skutków, słowa te stanowią swoisty rachunek sumienia i zarazem są jeszcze wymowniejszym przypomnieniem, by na chorobę, cierpienie i śmierć patrzeć w perspektywie wiary i Ewangelii. Wszyscy wiemy, że obowiązujące obostrzenia sanitarne ograniczają i utrudniają bezpośredni kontakt, nie muszą jednak oddalać nas od siebie w trosce, miłości i życzliwości, wyrażanej przecież na różne sposoby. Przeciwnie, dają szansę odkrycia na nowo, jak cenni dla siebie jesteśmy, jak bardzo siebie nawzajem potrzebujemy. Tej obecności i bliskości drugiego człowieka nie jesteśmy w stanie niczym zastąpić. Niczym nie możemy wypełnić pustki braku relacji z drugim. W chorobie, niepełnosprawności, starości, gdy stajemy się krusi i zdani na innych, jest to jeszcze bardziej dotkliwie. Paradoksalnie nasz świat nie tylko nie docenia, ale jeszcze umniejsza wartość czasu poświęcanego ludziom chorym i starszym. W wiecznym pośpiechu, skoncentrowaniu na efektywności i produktywności, w ślepym dążeniu do przyjemności i własnej wygody, zapominamy o błogosławionym darze bezinteresowności. Tymczasem papież Franciszek mówi, że mądrością serca jest bycie z bratem, wyjście poza siebie ku bratu, solidarność z bratem bez osądzania go, bo prawdziwa miłość jest współudziałem i współodczuwaniem, a czas spędzony z chorym, potrzebującym, opuszczonym jest czasem świętym.

W tym trudnym czasie pandemii – jak mówił kiedyś w jednej ze swych śródowych katechez papież Franciszek – możemy odczuwać *swego rodzaju wygnanie, kiedy samotność, cierpienie, śmierć sprawiają, że myślimy, iż zostaliśmy porzuceni przez Boga*. Kiedy w głowie rodzi się mnóstwo pytań, na które nie znajdujemy odpowiedzi. Kiedy obawa o zdrowie, bezradność i lęk przed przyszłością sprawiają, że popadamy w coraz większe przygnębienie, zamykamy się we własnym bólu i samotności. Właśnie wtedy, tym mocniej musimy sobie powtarzać słowa Jezusa: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię*.

Drodzy Siostry i Bracia, kochani Chorzy!

Bóg ma naprawdę miłosierne oblicze. Miłosierdzie jest Jego własnym imieniem. W Jezusie Chrystusie pochyła się nad każdym człowiekiem. Dostrzega nie tylko słabość i grzech, ale widzi naszą miłość i wiarę. Podnosi tych, którzy powierzają Mu się z ufnością, którzy idą do Niego z wiarą i nadzieją, składając w Jego ręce wszystko to, z czym nie mogą sobie poradzić. Pamiętając o Was wszystkich w modlitwie dziękuję za Wasze świadectwo i modlitwę. Najświętszej Maryi Pannie, Uzdrowieniu Chorych, zawierzam wszystkich, którzy dźwigają ciężar choroby wraz z ich rodzinami, a także wszystkich pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, osoby konsekrowane i wszystkich niosących pomoc potrzebującym. Tak wielu chorych, samotnych, bezradnych dostrzega dziś w Waszych twarzach twarz kochającego Jezusa. Dziękuję za Waszą służbę i proszę, abyście i Wy zobaczyli w twarzach naszych chorych Siostr i Braci oblicze dobrego Boga. Jesteście im potrzebni, ale i Oni są dla Was darem. Będąc blisko cierpiącego człowieka, patrząc mu w oczy, bądźcie – jak w swoim orędziu napisał papież Franciszek – *potwierdzeniem, że jego cierpienie nie jest naganą ani karą, nie jest też stanem oddalenia od Boga ani oznaką Jego obojętności*. Niech z serc naszych Siostr i Braci, tak jak z serca Hioba, popłynie ta wzruszająca wypowiedź skierowana do Pana: *Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem*.

† *Wojciech Polak*
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski